

Stefan SAWICKI (Lublin)

WSPÓŁCZESNOŚĆ NORWIDA

1. Do niedawna okres staropolski sięgał w historii literatury do połowy XVIII wieku. Obecnie skłonni bylibyśmy objąć nim i literaturę stanisławowską. Nowożytność literacka rozpoczyna się od epoki romantyzmu. Ale i romantyzm, mimo aktualności i programowego ożywiania jego niektórych wątków, odchodzi powoli w przeszłość. Sądzę, że najskuteczniej przed tym oddalaniem się od wrażliwości czytelników drugiej połowy XX wieku broni się poezja Norwida. Wydaje się on najbardziej spośród poetów romantycznych – nam współczesny. Świadczy o tym przede wszystkim zainteresowanie odbiorców poezji. Coraz to ukazujące się zbiory i wybory jego tekstów szybko znikają z półek księgarskich. Ale i wśród badaczy ma wyjątkowo dużo zwolenników, jeśli może wychodzić specjalne pismo poświęcone jego twórczości („Studia Norwidiana”), jeśli równolegle trwają prace nad tak ambitnymi zamierzeniami, jak słownik języka Norwida (ośrodek warszawski), krytyczne wydanie jego dzieł (ośrodek lubelski) oraz kalendarium życia i twórczości poety (ośrodek poznański). Co powoduje to zainteresowanie twórczością Norwida, zwłaszcza jego liryką? Co sprawia, że pozostaje ona w kręgu twórczości dla nas żywej, że może być przeżywana jako współczesna?

2. Wisława Szymborska odbierając niedawno w Niemczech prestiżową nagrodę za swą działalność literacką zastanawiała się nad tym, co łączy w istocie twórczość współczesnych polskich poetów. Sugerowała, że to, co jest im wspólne i co wyróżnia ich wśród twórców współczesnych, to ciężar obecnej w ich poezji rzeczywistości. Tę rzeczywistość ludzkiego losu odczuwamy żywo i w twórczości Norwida. Można ją nazwać „księgą żywota”, pamiętnikiem nie tylko artysty, lecz i człowieka; spłaszczonym niekiedy potrzebą dydaktyzmu, lecz przecież nie pisanym „doktryn aromatem”. Z głębi „samego siebie ruin” formułuje poeta mądrość swego pisarstwa. Mądrość, która wie, że nieszczęście może być „zyskiem”, że należy dążyć do „unipotrzebienia ofiar”, że „bez walki nie łączy sumienie”, że prawda „się razem dochodzi i czeka”, że nawet w niewoli można „rosnąć w wolności”. Jest to mądrość egzystencjalnego doświadczenia, którą umiał Norwid – jak nikt – formułować w sposób uobecniający ją czytelnikowi. Może dlatego jego poezja potrafi znaleźć drogę do świadomości współczesnego człowieka? Naturalnie tylko wówczas, gdy zdoła on dotrzeć do tego, co u Norwida najważniejsze, co urzeczywistnia – poprzez lekturę – naszą ludzką dojrzałość.

3. Norwid uważany jest, i słusznie, za poetę religijnego. Rodzi się więc pytanie: w czym bliski jest obecnie człowiekowi wierzącemu? Myślę, że odnajduje on u poety przede wszystkim wieloaspektowe wysłowienie głębokich sensów i pierwotnego zakorzenienia wiary. Norwid szuka tego w pismach Ojców Kościoła, a zwłaszcza w księgach Biblii. Była ona wielką fascynacją poety. Dostrzegali tę fascynację Julian Przyboś i doszukiwał się w niej powodu niewspółczesności Norwida. Sądzę, że jest inaczej, że właśnie medytacja u źródeł zbliża Norwida do człowieka współczesnego, który – jeśli wierzy – dąży do wiary świadomej, zakorzenionej w Słowie objawionym, oddalonej od tej – opartej głównie na przywiązaniu i zrytualizowanej w społeczności tradycji. Chrześcijanie odnajdują też w twórczości Norwida szerokie spojrzenie, poprzez wiarę, na sens swego życia, na sprawy ojczyzny, Kościoła, historii, cierpienia. Człowiek staje się „kapłanem – bezwiednym i niedojrzałym”, ojczyzna sięga Rzymu i Eufratu, Kościół utożsamia się z globem, biografia każdego człowieka dorównuje wielkim zdarzeniom historii. Nie dziwi fakt, że Jan Paweł II tak często przywołuje słowa Norwida mówiąc do chrześcijan i niechrześcijan. Obaj są w tym podobni, że starają się odsłaniać i odzyskiwać przez nowe wysłowienie istotę chrześcijaństwa dla współczesnego człowieka.

4. Przy całej wierności Polsce, przeszłości i Kościołowi jest Norwid pisarzem wyjątkowo niezależnej myśli. Nie daje się zamknąć w żadne zniewolenia. Jest namiętnym krytykiem własnego narodu i jego różnorodnych wad, nieustannie przeciwstawia się zmartwiałej tradycji, a o Kościele powie: „Kościół, który na Anglię nie przez boleść irlandzką – a na Rosję nie przez boleść polską działa – nie obowiązuje mię w swej akcji [...]” (VIII, 110)*. Ironią reaguje na małość, ciasnotę, prymityw. Jest człowiekiem niepodległym, można by nawet powiedzieć – niepokornym. Być może to jest powodem, iż afirmują jego twórczość również współcześni przedstawiciele elit intelektualnych, ludzie często odlegli od Kościoła? Być może to tłumaczy fakt, zauważony przez wieloletniego wykładowcę literatury polskiej za granicą (Z. Najdera), że Norwid jest dla cudzoziemców, zwłaszcza studentów „najbardziej fascynującym pisarzem polskim XIX wieku”?

5. Można nazwać Norwida poetą trudnego mówienia. Zbliża ono, wydaje się, jego twórczość do współczesnego, postawangardowego czytelnika poezji. Opór języka ujawnia się tu nie tylko poprzez wieloznaczność słów, przez brak zaufania do znaczeń aktualnych, co każe sięgać poecie do znaczeń pierwotnych, związanych z etymologią, do rozkładania i składania wyrazów. Objawia się on również, a może przede wszystkim, przez różnorodne utrudnienia składniowe. Prowadzi to do dwóch jakby stylów: komplikujące-

* Teksty Norwida cytowane w „Ankiecie” pochodzą z wydania J. W. Gomulickiego: Cyprian Norwid, *Pisma wszystkie*, t. I-XI, Warszawa 1971-1976. W nawiasie cyfra rzymska oznacza numer tomu, arabska – numer strony.

go i „fragmentowego”. Styl komplikujący towarzyszy zwykle tekstom o charakterze dyskursywnym. Gdy chce Norwid wysłować poetycko jakąś prawdę, spłaszczoną przez popularność lub sformalizowaną przez definicję, stara się ją skomplikowaną budową składniową „rozwidlić”, analitycznie podzielić, rozbić na cząstki od siebie oddalone, a przecież z sobą związane. W ten sposób komplikuje sens, równocześnie go uobecniając, a więc ocalając poetycko. Określenia „fragmentowy” w odniesieniu do własnego sposobu pisania użył sam Norwid. Stosuje go najczęściej dla ewokacji jakiejś niejasnej lub wręcz „innej” rzeczywistości, jak w wierszu *Do zeszłej...* Związki motywacyjne zastępowane są wówczas przemilczeniami. Spójność składniowa – spójnością całego tekstu. Zawsze przy tym, i w jednym, i w drugim sposobie pisania chodzi o poetycki ekwiwalent wieloaspektowych, „gęstych” sensów czy nie w pełni pojmowalnych zjawisk, a nie o działania, które wyczerpywałyby się w granicach samego języka. Czy nie to trudne mówienie właśnie jest szczególnie ważnym powodem odbioru Norwida jako nowoczesnego poety?

6. Uwagi, które naszkicowałem, dotyczą współczesności Norwida. Chcę wyjaśnić fakt jego stałej aktualności w różnych współczesnych grupach odbiorców. Dlatego szukałem wartości jego twórczości, zwłaszcza poezji, bo tylko one mogą sprawić, że jakieś zjawisko jest żywe i angażujące. Nie znaczy to naturalnie, że nie widzę w jego pisarstwie braków, zwłaszcza zbyt bezpośredniego dydaktyzmu czy nie osłanianej poezją dyskursywności. Nie o nie mi jednak tym razem chodziło. Myślałem o tych tekstach, które najlepiej przekonują.

I jeszcze jedno. Wskazywałem na różne typy odbiorców, na właściwe im style odbioru. Starłem się swoje uwagi uogólnić i zobiektywizować. Ale naturalnie ich źródłem są moje własne odczucia i preferencje. Człowiek może swoje przekonania i twierdzenia obiektywizować i uogólniać, zawsze jednak na miarę swych ludzkich możliwości, wyznaczonych własną egzystencjalną sytuacją. Dlatego te myśli o współczesności Norwida są nie tylko wypowiedzią badacza literatury, są również w pewnym stopniu moim osobistym wyznaniem.